L. 132.

II. KURENDA SZKOLNA.

1862.

L. szk. 78.

Wezwanie do nabycia dziełka „Kurze Reichs- und Länderkunde des Kaiserthums Österreich“ w niemieckim i polskim języku.

W tym względzie otrzymaliśmy następujący Reskrypt Wys. Rządu Namiestniczego z d. 19. stycz. r. b. L. 2267.: „Laut Erlaßes des hohen k. k. Staats-Ministeriums vom 28. Dezember 1861. Z. 11199 ist im k. k. Schulbücherverlage zu Wien so eben eine polnische Ausgabe der „Kurzen Reichs- und Länderkunde des Kaiserthums Österreich“ erschienen.

Diese Ausgabe wurde zum Lehrgebrauche an den Unterrealschulen und Untergymnasien, wo der Gegenstand in der genannten Sprache vorgetragen wird, in der Weise für zuläßig erklärt, wie dieß in Betreff der deutschen Originalausgabe mit den hohen Ministerial-Erläßen vom 28. September und 26. Oktober 1858. Z. 16322 und 18717 ausgesprochen wurde.

Da es übrigens wünschenswerth erscheint, daß auch die Lehrer an den Volksschulen den Inhalt dieses Buches kennen und denselben zur weiteren paßenden mündlichen Erläuterung und Belebung des, die Vaterlandskunde betreffenden Stoffes der Lesebücher zu benützen, so wird das hochwürdige Consistorium aufgefordert, dafür zu sorgen, daß eine jede Volksschule mit einem Exemplare dieses Buches sich versehe. Bei sprachlich gemischten Volksschulen wäre darauf zu sehen, daß die bezüglicheu Sprachausgaben beschafft werden.“ Lemberg am 19. Jänner 1862.

Szanowne Duchowieństwo i Nauczycielstwo dołoży starania do nabycia dziełka za 90 c. w którejkolwiek księgarni krajowéj. Z pos. 6. lutego 1862.

L. 549.

Prenumerata na dziełko: „Przyjaciel pszczół.“ po 1 Złr.

O tém dziełku, którego treść dostatecznie wyłuszcza przyłączona tu ./· karta prenumeracyjna, Szan. auktor o dobro fizyczne i moralne bliźniego troskliwy, tak się przed Nami w podaniu z t. m. wynurza:

„Przed blisko czterdziestu laty, dostałem beneficium z bardzo szczupłymi dochodami, tak że trudno było wyżyć, — wypadało tedy pomyśleć, w jakiby sposób przez gospodarowanie dopomódz sobie do lepszéj egzystencyi. —

Mając już z młodości upodobanie w pszczolnéj gospodarce, wziąłem się do tejże z całą czerstwością młodych sił, i tak przeszło 36 lat pielęgnując pszczoły, poznałem ich przyrodę, ich czynności przechodzące umysł ludzki a w tych takież własności, które się nie tylko z rozumem ludzkim zgadzają, ale nawet moralnym własnościom i cnotom ludzkim są podobne

Ztąd uczyniłem sprawiedliwy wniosek, że z pszczół prócz korzyści materjalnych, można wyprowadzić i korzyści moralne. Aby tedy w tym dwoistym względzie przyczynić się do dobra publicznego, napisałem dziełko o pszczołach pod tytułem „Pszczół przyjaciel“ — teoretyczno-moralne.

W tém wykazałem przyrodę pszczół podług najnowszego stanowiska umiejętności pszczolnictwa, opartego tak na własnych jako téż i najznakomitszych pszczolarzy doświadczeniach.

Opisałem ich rozmnażanie się, ich pięć zmysłów i t. d. Powiedziałem o ich robotach w ulu i po za ulem, o ich rozdzielaniu się, czyli rojach, — o chorobach i zapobieganiu tymże, — o pokarmianiu i sposobie wykonania tegóż. — A ze wzoru ich życia i własności wyciągnąłem nauki moralne, i o obowiązkach dzieci ku rodzicom, o obowiązkach względem zwierzchności świeckiéj i duchownéj, — o obowiązku rodziców dobrego wychowania dzieci. — O zgodzie i jedności w familjach, i staraniu o powszechne dobro w gromadzie. — O wierności ku Monarsze czyli patryotyzmie, o pracowitości, gospodarności i oszczędności, — o ochędoztwie i porządku domowém, — o ostrożności i roztropności, —a przy tych naukach są stósowne i popularne wierszyki.

To dziełko poświęciłem Najjaśniejszéj Pani Monarchini Naszéj, które ona najłaskawiéj w Laxenburgu dnia 23. Czerwca 1860 do liczby 126 przyjąć raczyła.

A gdy koszta druku nie jestem w stanie opłacić, więc udaję się z pokorną prośbą, by Najprzewielebniejszy konzystorz prenumeratę na to dziełko przez podległe Duchowieństwo w całéj Dycezyi parafianom polecić raczył.“

Z tych wyrazów jako i z listy prenumeracyjnéj przekona się Szanowne Duchowieństwo jako i Nauczycielstwo o wielorakiéj korzyści wzmiakowanego dzieła, i nie omieszka polecić go i ludowi, jako i zbierać Przedpłacicieli w jak najkrótszym czasie i t. d. którzyby się podpisali na karcie prenumeracyjnéj, z dołączeniem pieniędzy albo zaręczeniem późniejszéj wypłaty. Zwrotu téj zapełnionéj lub nie zapełnionéj karty oczekiwać będziemy w Marcu b. r. celem zawiadomienia Księgarni w Rzeszowie, jako i Autora.

Z pos. 13. Lut. 1862.

L. kość. 3570 z r. 1861.

Podziękowanie za datki na rzecz ś. Dzieciństwa Jezu, zachęcenie nowe, zeszyt sprawozdania z r. 1859 i t. d.

Sz. Rada centralna Wiedeńska pod d. 18. grud. r. z. poświadczając odebrane z Dyecezyji Naszéj na ś. Dzieciństwo Jezu datki w kwocie 138 złr. 10 xr. w. a. dzięki wraz z Nami zasela czułem dziateczkom, które na wykupienie dzieci chińskich *w cieniu śmierci* jak Pismo ś. mówi, zostających; albo na ratowanie podrzuconych, wyrzuconych na pożarcie żarłocznym psom lub wieprzkom albo rybom... ku ochrzczeniu, wychowaniu takowych,... licznie jałmużną się przyczyniły; Rodzicom ich, Szan. Duchowieństwu i Nauczycielstwu, którzy się zbieraniem ofiar trudnili i pomnożyli sumki zebrane... upraszając o nowe, gdyż wielka potrzeba i zasełając po 1.—2. poszytach sprawozdania o czynności Towarzystwa tegoż najzbawien-

niejszego z r. 1859. które tu ./· do rozesłania przydajemy... dodatkowo do L. k. 1556 r. 1861 w X. kur. szk. Z tego zeszytu wykazuje się, iż Dyecezyja Tarnow. na r. 1859 przesłała na rzeczony cel pobożny 51 tylko złr. i 60 xr. i że dochód czynił 11119 złr. 7½ xr. a wychód na zakupienie i wychowanie dziatek 12000 złr. &c. Dziateczki! Ojciec Niebieski jest Ojcem i tamtych opuszczonych dziatek; i pragnie, abyście za codzienne dary ofiarowały cokolwiek i na tamte dziatki Jego... Rodzice! przez jałmużnę tę dziecięcą polecajcie dziatki swe Opatrzności, bo oto woła Zbawiciel: *Dawajcie, a będzie wam dano: miarę dobrą i natłoczoną i potrzęsioną i opływającą dadzą na łono wasze. Łuk. VI. 38.*

Z pos. 31. grud. 1861.

N. 85.

Konkurs na Pomocnika z dwuroczném Adjutum 84. Złr. w Rzeszowie i Sanoku.

Przy szkołach głównych w *Rzeszowie* i *Sanoku* (Dyecezyji Przemyskiéj) jest opróżnione miejsce pomocnika z dwuroczném adjutum z funduszu szkolnego w rocznéj ilości 84 Złr. wal. austr. —

Egzaminowani Kandydaci stanu nauczycielskiego, którzy się o te posady ubiegać pragną, mają się zobowiązać rewersem do podania swego dołączonym, że na żądanie Konzystorza w przeciągu 3. lat zastępstwo nauczycieli przy szkołach trywialnych objąć winni będą. — Termin niniejszego Konkursu wyznacza się do 15. Marca 1862. —

Z Konzystorza biskupiego. Tarnów 1. Lutego 1862.

OBWIESZCZENIE

o 2 opróżnionych posadach nauczycielskich.

I. L. 98. Przy szkole filialnéj *w Grgwałdzie* (ad Kościenko) Obwodu Sandeckiego posada nauczyciela patronatu prywatnego z roczną płacą 126 złr. a. w. opróżnioną została. Termin do podania upływa z dniem *30. kwietnia 1862.*

II. L. 107. Przy szkole trywialnéj *w Grybowie*, Obwodu Sandeckiego, toż samo posada nauczyciela patronatu prywatnego z roczną płacą 210 złr. w. a. opróżnioną została. Termin do podania upływa z dniem *30. kwietnia 1862.* Tarnów dnia 14. lutego 1862.

L. 1463 z r. 1860.

Nauka religijna z poglądu (Religiöser Anschauungsunterricht.)

Dalszy ciąg do kur. I. r. b.

18. Dzwony.

W czasach prześladowania, gdy chrześcijanom nabożeństwa publicznie odprawiać nie było wolno, nie mogli go téż publicznie zapowiadać! Tajemnie tylko się umawiali wzglę-

dem czasu i miejsca zgromadzenia. Gdy prześladowania ustały, zapowiadano czas nabożeństwa trąbami lub uderzeniem młota o deskę lub płytę żelazną. Obyczaju tego pozostałką jest *grzechotka*, w wielkim tygodniu używaną.

Małe dzwonki kruszcowe były już w czasach przedchrześcijańskich u żydów i pogan i te dały powód Papieżowi Sabinianowi, który w r. 604 na stolicę Piotra wstąpił jako następca Papieża Grzegorza Wielkiego, do wynalezienia lub raczéj zaprowadzenia wielkich dzwonów kościelnych, z których piérwsze odlane były w Kampanii, prowincyji włoskiéj, z kąd poszło ich nazwanie łacińskie *campanae*. Zwoływanie wiernych do domu Bożego najpierwszém jest przeznaczeniem dzwonów, lecz nie tę tylko jedną posługę czynią. Dzwony ogłaszają smutne nowiny śmierci i wzywają żyjących do modlenia się za zmarłych. Ich głos uświetnia uroczystości, processyje i inne publiczne obchody. Nie mógącym się znajdywać na nabożeństwie, są hasłem do połączenia się sercem z modłami ludzi na niém zgromadzonego. Przy uroczystych obrzędach głos ich zdaje nam się poważnym i wspaniałym; przy smutnych ponurym i żałośnym. Dzwon w jednéj chwili roznosi tożsamo uczucie po tysiącach serc odmiennych. Uważając pod względem harmonii i czystości głosu dzwon bezprzecznie posiada piękność najwyższego porządku, pewną wzniosłość. Wspaniałość głosu dzwonów podobną jest do łoskotu gromu, huku burzy, morza lub wulkanu, do wodospadu lub głosu zebranego ludu, z dala słyszanego. Dźwięki lutni mogą rozczulić duszę, lecz jéj nie unoszą takim zapałem, jaki ją porywa na odgłos gromów bitwy lub na poważną harmonię dzwonów, ogłaszających w chmurnéj krainie tryumfy Pana zastępów.

Jak wszystko, cokolwiek służy do czci Boskiéj, tak i dzwony *błogosławi* kościół, obrzędem, zwanym *chrztem dzwonu*, nie dla tego, jakoby kościół sądził, że dzwon posiadać może cnoty i może bydź prawdziwie świętym, lecz dla tego, aby go wyłączyć z szeregu rzeczy powszednich, i aby raz poświęcone na służbę Bogu, nie był głos ich do czego innego używanym; gdyż dzwon narzędziem jest z natury swojéj religijném.

(Rozebrać na pytania.)

L. 107.

Pobożnym modłom Współbraci poleca się

Dusza ś. p. Antoniego Kotłowskiego, Nauczyciela szkoły trywialnéj w Grybowie od r. 1793. 5. lut. r. b. zmarłego.

Z Konzystorza Biskupiego.

Tarnów dnia 20. lutego 1862.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski.

PAWEŁ PIKULSKI,
Kanclerz.

Tarnów i Jasło. Drukiem A. Rusinowskiego, 1862.